

A. Wilhelm Müller z Sieburga
Szkoła Śpiewu

Przekład autoryzowany Antoniego Boreckiego
Wydano w 1932 r nakładem Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich,
Sp. z o.o. w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 38

PRZEDMOWA

Jak gramatyka odgrywa dominującą rolę przy nauce języków, tak w hodowli kanarków rozpoznanie śpiewu należy położyć na pierwszym miejscu, albowiem nasuwa ono wiele trudności, a nawet łatwo można wpaść w skrajność. Z entuzjazmem, przeto należy powitać ukazanie się na półkach księgarskich przekładu dzieła Wilhelma Mullera z Sieburga, opracowanego przez znanego hodowcę, Antoniego Boreckiego.

Podręcznik ten, wzbogacający literaturę kanarczarską, zasługuje na uznanie, gdyż tłumacz starał się w dobitny sposób objaśnić znaczenie poszczególnych tur, dając przez to szerokiemu ogółowi możliwość zapoznania się ze śpiewem tych miłych śpiewaków, który jest jeszcze bardzo mało znany nie tylko wśród miłośników, lecz także wśród hodowców kanarków.

Wbrew trudnościom finansowym, jakie tamują obecnie publikację wszelkich płodów literackich, oby zawierający wiele cennego, przekład niniejszy kroczył coraz szerszymi drogami i znalazł się w ręku każdego nie tylko miłośnika śpiewu, lecz także hodowcy kanarków dając obfity plon.

UKŁAD TUR W ŚPIEWIE KANARKA

Początek śpiewu od cichej „szwiry” (ćwierkania) przechodzi w średnio głęboką „dętkę”, która wzmagając się, przechodzi w basy. Z tych basów w pięknym połączeniu przechodzi w śpiew w głęboką i cudowną „dętkę”, na której kanarek modulując takową, dłużej się zatrzymuje i z niej przechodzi w dzwonek dęty, miły i dobrze przeprowadzony, dołączając doń cudowne ładne oddzielnie zadęte „szokle”, po nich następują wyżej w skali muzycznej postawione dzwonki i kończy kanarek arię śpiewu kilkoma zadęciami głębokiego fletu.

Tak przeprowadzony śpiew czynił miłe wrażenie na słuchającym i doprowadzał do podziwiania i zachwycania się nim.

Wyżej opisany śpiew już nie odpowiadał w chwili 3 wydania broszurki Mullera (1927r) wymaganiom miłośników.

„Szwira” została uznana za głos karny.

Starzy hodowcy, którzy znali przed 30 laty odmianę Bergmana, mieli możliwość słyszenia pięknej „szwiry” i taką „szwira” jest w tekście opisana. Brzmiała ona miękko, szemrząco i nie można jej było odmówić piękna. W ogólności, wyżej podanemu uszeregowaniu tur nic nie można by zarzucić o ile by autor pierwszy (Weiss) wysokie dzwonki nie umieścił między „szokłami” i gdyby opuścił „flety” i umieścił je po „szwirze”. Różnica w położeniu w skali muzycznej między „szokłami” i „wysokim dzwonkiem” jest dla ucha za duża.

Muller, dając do druku 3 wydanie w r.1927, jako długoletni hodowca przeczuł, że modernistyczny do niedawna kierunek śpiewu niedługo się utrzyma i tego śpiewu sam nie opisał, lecz zacytował dawną pracę Weissa. Dziś ustalają się jeszcze w całym świecie kanarczanym nowe typy śpiewu kanarka.

Praca niniejsza ma służyć jako niezbędna nauka dla hodowców do rozpoznania śpiewu kanarka. Hodowca musi umieć każdą pojedynczą turę opisać, teoretycznie ją opanować, gdyż bez tego nazwanie tury i ocenienie jej jest niemożliwe. W nazwaniu i ocenieniu tury mamy dwojaki cel: 1) musi ona odpowiadać teoretycznym wymaganiom i 2) na zasadzie tego być ocenioną.

Śpiew dzikiego kanarka jest podobny do śpiewu ciapaka. Zwiedzający Wyspy Kanaryjskie, (ojczyznę kanarka dzikiego) stwierdzają, że nic piękniejszego nie słyszeli; gdy przeciwnie inni surowo oceniają ten śpiew i porównują go do świergotu gromady zieb. Te obydwie zapatrywania nie wytrzymują krytyki, gdyż i między dzikimi kanarkami muszą być dobre i złe śpiewaki. Dar naśladowania głosów dzikiego kanarka ułatwił hodowcom uszlachetnienie jego śpiewu i podniesienie go na dzisiejsze wyżyny.

Nikt nie może odmówić królowi rzeszy śpiewaków słowikowi pierwszeństwa, lecz miłośnicy śpiewu szlachetnego kanarka przekładają śpiew kanarka nad śpiew słowika. Śpiew słowika, mimo jego piękności i pełnego brzmienia, ma wiele głosów surowych, które trudno nazwać pięknymi. Również i śpiew kanarka ma swe pieśni (głosy), które byśmy chętnie zeń usunęli. W pełnym tego słowa znaczeniu idealnych śpiewaków nie ma a każdy znawca ma swoje wymagania w kierunku idealnego śpiewu.

W śpiewie kanarka słyszymy pewną całość, która działa na jego ucho i laik nie zdaje sobie sprawy, że w śpiewie są pojedyncze tury, które brzmią pięknie i mniej dobrze. Wstuchując się w śpiew, rozróżniamy w nim tury piękne, czyli „dobre” i tury gorsze, czyli „karne”. Pierwsze tury nadają wartość arii śpiewu, a drugie ją obniżają.

ŚPIEW KANARKA

Opisanie śpiewu

W śpiewie kanarka rozróżniamy dwie grupy oddzielnych tur, i tak:

Do pierwszej grupy należą tury ciągłe, płynne, z dźwiękiem nieprzerywanym zwane turkotami (rollende tur).

Do drugiej grupy należą tury cięte, czyli uderzane, składające się z oddzielnych dźwięków.

Do grupy tur ciągłych należą:

1. Turkot dęty, zwany dętką, wartości do 9 punkt.
2. Basy, wartości do 9 punkt.
3. Woda, czyli trele wodne, wartości do 9 punkt.
4. Dzwonek perlisty, czyli turkot dzwonekowy, wartości do 3 punkt.

Do grupy tur ciętych należą:

1. Dzwonek dęty, wartości do 6 punkt.
2. Szokiel, wartości do 9 punkt.
3. Dzwonek, wartości do 3 punkt.
4. Flety, wartości do 6 punkt.
5. Tokowania, czyli gulgotka, wartości do 9 punkt.

Prócz punktów za głosy dodatkowo otrzymuje kanarek za ogólne wrażenie śpiewu (harmonię), do 3 punktów.

Przed objaśnieniem poszczególnych tur musimy zatrzymać się na pojęciu o ich czystości. Pojęcie czystości głosów u wielu hodowców pozostawia wiele do życzenia. Często, gdy kanarek śpiewa tury nosowe, chrypliwie, rozwlekłe i bez dźwięku, mówi się, że śpiew jest czysty. To wskazuje, że o czystości śpiewu jeszcze pojęcia nie mamy. Tura śpiewu jest wtedy czysta, gdy odpowiada opisowi. Czysty śpiew jest wtedy, gdy nie słychać w nim, w pojedynczych turach, żadnych przydźwięków, gdy całość brzmi mile dla ucha i gdy za duże błędy nie obniżają wartości śpiewu. I błąd może być czysty, np.: „CIAP”, gdy jest najbardziej wyraźnie śpiewany. Ostrzega się jednak przed chowem ptaków o bezwzględnie bezbłędnym śpiewie. Jest zupełnie złem, gdy samczyka o idealnie pięknych turach z powodu za wysokiego dzwoneka, udzieru lub gwizdu z hodowli wyrzucamy. Musimy na to uważać, że wyrzucając z hodowli takiego ptaka, mającego małe błędy, wyrzucamy również i tury wysokowartościowe. Takie ptaki nadają się znakomicie na rozplodników, chociaż nie można ich używać jako nauczycieli dla młodzi.

Znana przed kilkudziesięciu laty odmiana „Truta” zwyrodniała w kierunku śpiewu przez hodowcę o głosach bezbłędnych. Stąd wysnuwamy wniosek, że tury, których wartość ujemną określamy a 0 lub 1, są ściśle związane z turami wysokowartościowymi, a doświadczenie nas uczy, że ojciec z błędami o wartości -2 punkty daje nam potomstwo w większości wypadków wykazujące w błędach najwyżej -0, czyli ślad tego błędu, lecz dziedziczące tury wysokowartościowe. Zwyczajny rachunek nam to wykáže, co lepiej wystawić, czy znakomitego śpiewaka, przedstawiającego wartość 29 punktów z 2 małymi błędami (Udzier na -0, dzwonek na -1), czy też ptaka bez błędów o turach średnich wartości 24 punkty.

Kanarek pierwszy po odjęciu tylko 1 punktu karnego za dzwonek (przy otrzymaniu tylko 2 punktów za ogólne wrażenie), wyśpiewał nam 28 punktów, zaś kanarek drugi przedstawia wartość, tylko 24 punkty, czyli pierwszy kanarek jest wysokogatunkowym śpiewakiem I klasy, drugi - zaledwie dwoma punktami. Wszedł do I klasy.

Zależnie od ilości pkt. dodatnich, pozostałych po ewentualnym odjęciu pkt. karnych, kanarki dzielimy na:

I klasy od 71 do 90 punktów,

II klasy od 51 do 70 punktów,

III klasy od 31 do 50 punktów.

Braki niżej 30 punktów.

Najwyższą normą dla śpiewu jest 90 punktów.

Osąd przeprowadza w zasadzie 3 sędziów, a wyniki ich osądu sumuje się, o ile zaś sędzi 1 sędzia, wynik jego osądu mnoży się przez 3.

Opisując poszczególne tury i wsłuchując się w nie, słyszymy różne dźwięki złożone z samogłosek i spółgłosek.

W czystym śpiewie kanarka słyszymy samogłoski U, O, I, miękkie i niemieckie Ü (UII), a w szoklu śmiejącym A. Ze spółgłosek słyszymy R, pojedyncze RR, L, BL, H, GL, K i G. Inne dźwięki są w głoskach karnych.

Tury ciągłe płynne

1. *Turkot dęty (dętka)*

Jest bezspornie najpiękniejszą i zarazem najtrudniejszą w hodowli turą i słusznie, przy premiovaniu ta tura zdobywa największą ilość punktów. Im niżej i milej ona brzmi, tym jest większej wartości. Musimy przyznać, że każda inna tura ustępuje dętce i ona, jako bardziej znana, przez publiczność jest poszukiwana.

Samogłoskami w dętce są głębokie I, (Ü), O, U, połączone przez pojedynczą spółgłoskę R i dźwięki te brzmią:

RÜRÜRÜRÜR

RORORORO

RURURURU

R jest spółgłoską stałą dla wszystkich tur ciągłych z wyjątkiem wody. Laicy twierdzą, że dętka z początku brzmi na Ü tam, gdzie dzwonek dęty kończy się na I, albo dzwonek dęty brzmi na I, a dętka na Ü i głębiej. Laicy nie rozróżniają, czy tura jest ciągła, czy cięta, czy ona jest turkotem nieprzerwanym, czy dzwonkiem składającym się z szeregu pojedynczych uderzeń. Ci „znawcy” twierdzą, że w dętce i dzwonku dętym nie ma spółgłosek, że w dętce nie ma R, a w dzwonku dętym L, i że dętka jest tylko głębiej w skali muzycznej położona od dzwonka dętego.

Takie zapatrywania są błędne, gdyż każdy wie, że są różne dźwięki, które nazywamy dzwonieniem. Mogą to być dzwoneczki, dzwonki, i dzwony, a jednak wszystkie dzwonią.

R miękkie jest charakterystycznym i niedostępnym brzmieniem dla ciągłej tury, jaką jest dętka. Wrażenie wartościowej dętki musi być pełne, czyste, miękkie i R musi być wyraźne, ale słyszane. Gdyby dętka straciła R, straciłaby charakter tury ciągłej - wtedy zależnie od wykonania byłaby ciągnącą lub nawet wyjąca.

O ile dętka jest śpiewana w jednej wysokości skali muzycznej, nazywamy ją prostą, o ile zaś kanarek w tej turze głos podnosi wyżej - nazywamy ją wznoszącą się, o ile kanarek w dętce głos obniża - nazywamy ją opadającą. Opadanie i wznoszenie się głosu każdy łatwo odróżni od dętki falistej - tej królowej dętek - gdzie głos obniża się i podwyższa wyraźnie, czyli faluje.

Falowanie to jest wyraźne i brzmienie jego jest podobne do dźwięku syreny fabrycznej, gdzie głos odpowiednio do regulowania pary obniża się lub podwyższa.

Spółgłoska R w dętce falistej nie zanika, lecz jest mniej wyraźna. Taka dętka czysta i ładnie falująca o niskim położeniu jest marzeniem każdego hodowcy. Dętka na OE, (Ö niemieckie) jest mniej ładna, gdyż brzmi nosowo.

Często trafia się w hodowlach, które znane są z tego, że mają głębokie i faliste dętki i te stają się rozwlekłe, zduszone, szerokie i nosowe. Taki błąd daje się łatwo usunąć przez krzyżówkę z odmianą o dętce podobnej, lecz wyżej postawionej. Trzeba zauważyć, jak niewłaściwym jest określenie, że dany ptak jest primusem w dętce, gdyż ktoś mógłby myśleć że poza turkotem dętym innych tur ptak nie śpiewa. O ile znowu mówi się, że dętki są dobre, to rozumiemy, że trele, przy których kanarek nadyma gardziołek, są bez zarzutu.

2. Basy.

Tak jak turkot dęty da się porównać do budynku śpiewu kanarka, tak fundamentem tego śpiewu są basy. Basy nadają arii śpiewu kanarka dużo uroku. Basy - to głosy wydobyte z głębi piersi, o samogłoskach O i U połączonych podwójną spółgłoską RR. Zaczyna tę turę kanarek od spółgłoski K lub G brzmi ona:

KORRRORRR
GORRRORRR
KURRRURRR
GURRRURRR

Basy na U, wydają się często jakby były zmieszane z dętką, o ile są pełne, okrągłe i o miłym brzmieniu zważ je Niemcy „Hohlknorra” - czyli basy dętkowe. Wartość tych basów jest odpowiednio wyższa. Przeciwnie basy, gdzie słyszymy samogłoski A, E lub OE, (Ö) są mniej wartościowe, a nawet błędne. Takie basy wskazują tylko, że są basami, ale nie mogą one być cierpiane u I kl. śpiewaków. Są również basy rozlane ostre i w nich słyszymy potrójną spółgłoskę RRR i samogłoskę A lub E.

Mamy i basy mokre, w których spółgłoski RRR są oddzielnie słyszane. Basy ostre przeciwnie są pozbarwione miękkiego dźwięku. Dobre basy są głębokie, wyraźne z pełnej piersi wydobyte i nie brak im okrągłości i pełnego dźwięku. Nigdy głos basów nie może być zbliżony do głosu słyszanego przy piłowaniu drzewa lub nakręcania zegara, gdyż tym dźwiękom brak zaokrąglenia i są one trące, trzeszczące, a nigdy pełne i dźwięczne.

Kanarek I kl. prócz dobrej dętki musi mieć i dobre basy. Są kanarki, które śpiewają basy w kilku rodzajach i tonacjach - odpowiednio do właściwości danej hodowli.

W odmianach, które mają tokowanie z basem, w którym słychać przydźwięk glukotki. W odmianach wodnych - w basach jest przydźwięk wody.

Jakikolwiek byłby bas, budowa jego musi być zbliżona do basu typowego, czyli pełna, okrągła i o miłym dźwięku. Basy mogą być również faliste, jakby złożone z poszczególnych fal, o skali na dół wygiętej, bez przerwy śpiewane, lecz nie mogą stracić zasadniczych dźwięków basów.

3. Dzwonek perlisty

Tura jest nieco podobna do dętki. Niewprawne ucho często uważa dzwonek perlisty za dętkę, błąd łatwo sprostować gdyż tura ta ma stałą spółgłoskę I, które jako miękkie i pojedyncze nie może być głęboko przeprowadzone. Tak w dzwonku perlistym jak i w „dętce” mamy stałą spółgłoskę R. Tura ta o zasadniczym brzmieniu na I, w połączeniu z płynnym R, bywa perlsto przeprowadzona. Na końcu tej tury słyszymy spółgłoskę L.

IRIRIRIRIRIRIL

Przy ostrym wsłuchiowaniu się w tę turę słyszymy zasadnicze pojedyncze I jeszcze drugie, głębiej położone.

Dzwonek perlisty słucha się, gdy jest miękką i perliście śpiewany. Traci ta tura na wartości, o ile prócz wysokiego I słyszymy twardą i podwójną spółgłoskę RR i w tym wypadku zamiast miłych dzwoniących głosów, słyszymy ostre, krzykliwe dzwonienie. O ile ta tura jest śpiewana z otwartym dziobkiem, traci ona całą wartość. Dzwonek perlisty działa mile na ucho, o ile ma brzmienie miękkie i metaliczne, zbliżone do dzwonek srebrnych.

4. Woda

Do tur ciągłych w pełnym tego słowa znaczeniu tutele wodne nie należą gdyż brak tej turze charakterystycznej dla tur ciągłych spółgłoski „R”. Lecz ze względu na jej brzmienie ciągłe, a nie oddzielne uderzenie, zaliczamy tę turę do ciągłych. Swoje charakterystyczne brzmienie otrzymuje woda przez połączenie samogłosek \ddot{U} lub U z dwiema spółgłoskami BL. Te właśnie dwie spółgłoski BL, nadają tej turze brzmienie wodne, podobne do szmeru strumyka górskiego, który szemrze, pluszcze wzmagając się i opada i ta tura brzmi podobnie jak:

BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U}

BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U}

przyczym w dalszym brzmieniu B ztraca się tak, że dźwięk ten słyszemy jak wyżej.

Wyżej ceniona jest woda, o ile jej samogłoska \ddot{U} przechodzi w „U”, czyli:

BL \ddot{U} BL \ddot{U} BL \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U} BLU \ddot{U}

Z powodu zbyt łatwego wyradzania się, turę tę hodowcy niechętnie podtrzymują, gdyż przy hodowli tej tury potomstwo wykazuje w dalszych generacjach najbardziej niemiłe szeleszczące i płytke tury, albo też woda zalewa cały śpiew.

Tury cięte (uderzane)

1. Dzwonek dęty

O ile dobrze wsłuchamy się, to dzwonek dęty jest jedną z najpiękniejszych i najmilszych tur. Przy bardzo głębokich kanarkach często dzwonek dęty uważamy za „dętkę”, chociaż w dzwonku dętym brak charakterystycznej spółgłoski R, na miejscu R mamy L, która to spółgłoska jest właściwa dla dzwoneków. Samogłoski w dzwonku są \ddot{U} , O i U połączone ze spółgłoską L. Ta tura brzmi:

L \ddot{U} LLL \ddot{U} LLL \ddot{U} LLL \ddot{U} LLL

LOLLLOLLLOLLLOLL

LULLLULLLULLLULL

Lepsze odmiany zmieniają samogłoskę \ddot{U} na O i taką zmianę nazywamy dzwonkiem dętym opadającym i wznoszącym się na skali muzycznej.

Dzwonek dęty nie może być falisty, gdyż należy do tur ciętych a nie ciągłych. Sztaba żelazna np. może być falisto wygięta, gdyż jest całością, ale oddzielnie małe sztabki nie mogą być falisto ułożone, gdyż nie stanowią całości. Istnieją mniemania, że dzwonek dęty jest turą ciągłą, jednak musi być on turą ciętą, gdyż dzwonięcie składa się z poszczególnych uderzeń w dzwonek. Dzwonek dęty rozlany i rozwlekły – nieznanający się na śpiewie, uważają za, szokła, co jest mylne, gdyż budowa szokła jest inna.

2. Szokiel

Jest turą rzadką, cięższą od wody do hodowli i jedyną w śpiewie kanarka, która ani nie brzmi ciągle, ani nie dzwoni, lecz mimo tego, że składa się z kilku uderzeń jest turą kołyszącą się. Tego kołysania nie wielu przestrzega.

Celem położenia tamy błędom przy rozpoznawaniu szokła cytuję dosłownie:

„Die Schockel hat eine schwinende Bewegung”

Gdy się w szokła wstuchujemy, słyszymy wyraźnie, że głos ten, chwiejąc się, przechyla się niejako w jedną i drugą stronę. Samogłoski w szokłu są te same jak i w „dętce” i w dzwonku dętym, czyli:

ü u o

i jedna jedyna spółgłoska H.

Rzadziej trafia się samogłoska A, gdy ją wyłącznie słyszymy, mamy dawniej zwany szokiel śmiejący się.

Przeprowadzenie szokła drogą kołysania się, da się tylko uskutecznić przez spółgłoskę H. Błędem jest określenie szokła brzmieniem:

DODODO lub GOGOGO,

gdyż spółgłoski D i G, nie mogą dać wrażenia kołyszącego się i są one krótkie i silnie uderzane, czy to językiem, czy gardłem, a tylko spółgłoska H, może być cieniowana, czyli kołysząca się. Szokiel, więc brzmi na:

HOHOHOHO

HÜHÜHÜHÜ

HÛHÛHÛHÛ

Tylko jedynie spółgłoska H, przy odpowiednim przydechu może dać wrażenie kołyszące się i to właśnie wrażenie podnosi wartość szokła aż do 9 punktów.

Często słyszymy po różnorodnym dzwonku dętym dwa lub trzy uderzenia szokła. W tym wypadku tura ta nie została przeprowadzona, lecz tylko zaznaczona, gdyż szokiel powinien składać się, z co najmniej 5 do 6 uderzeń.

Najbardziej cenne są szokłe, zaczęte średnio w skali muzycznej i opadające stopniowo w najniższe położenie. Wysokowartościowy szokiel – według oceny wszechświatowej - musi być kołyszący się, cięty, czyli oddzielnie zadęty, zaczynać się średnio w skali muzycznej, dojść do najniższego położenia, mieć wyraźną spółgłoskę H i najmniej być 5 razy uderzony. Takie szokiel uderzony 6, 7 lub więcej razy, wyraźnie oddzielony, winien otrzymać wysoką ocenę.

W podręcznikach niemieckich czytamy, że w turze tej musi być dobrze oddzielone (gut abgestetzt) każde zadęcie.

Obserwując kanarkę np. w trelach dętych, widzimy, że gardziółek silnie nadęty drga tylko i mamy całą falę głosów.

Przy szoklu widzimy przeciwnie, że do każdego wydania zadęcia szokła gardziołek nadyma się, po wydaniu głosu opada, by znów nadać się przy następnym uderzeniu. To właśnie nadymanie i opadanie gardziołka powoduje oddzielne uderzenia.

Dawny szokiel śmiejący się na A, różni się tym od obecnego, że śmiejący wykonany jest w szybkim tempie.

Szokiel przypomina śmianie się synogarlic, lecz różni się tym, że każde pojedyncze uderzenie jest oddzielne, a nie jak u synogorlic falą śmiechu. U synogorlic słychać wyraźnie CH, zaś u kanarków tylko spółgłoskę H, miękko, lecz wyraźnie zaznaczoną.

W najnowszych czasach mamy odmiany kanarków z szokłem różnie postawionym. Tura ta zaczyna się od głębokiego HU przechodzi w wyżej położone HO, a kończy się na HU lub odwrotnie. HUHUHUHUHOHOHOHÜHÜ lub HÜHÜHÜHÜHOHOHUHU

Takie szokle, tak w Niemczech, jak i w Polsce są bardzo rzadkie i cenione.

3. Dzwonek

Jest mniej poszukiwaną turą, gdyż nie harmonizuje z obecnie hodowanymi głębokimi odmianami. O metalicznym brzmieniu małego dzwoneczka, lekko kotyszącego się - jest tura ta piękna i w tym wypadku zaliczamy ją do tur dodatnich. Samogłoską stałą przy dzwonku jest I połączone ze spółgłoską „L”, która to spółgłoska w końcu tury zatracą się i głos ten brzmi:

LILILILILILIIIIII

LILLILLILLIIII

Tura ta czysta zbliżona do małego dzwoneczka upiększa śpiew kanarką i urozmaica go. Nie chętnie słyszymy dzwonek jako początek śpiewu, a szczególnie, gdy tura ta jest za długa.

W wyrażaniu się dzwonek daje brzydkie wadliwe tury, które mogą nawet dobrą odmianę szlachetnego turkota zdyskwalifikować. Jest zupełnie naturalne, że odmiany rzeczywiście głębokie nie mogą posiadać ładnych dzwoneków. W większości wypadków odmiany głębokie mają dzwonki za silne i za głośne, ale sędzia nie ukarze rzeczywiście głębokiego ptaka za zbyt energicznie śpiewany dzwonek. Sędzia zawsze to powinien uwzględnić, gdyż ptak o turach niskich basowych nie jest w stanie przy dobrym przeprowadzeniu tur niskich równie dobrze przeprowadzić delikatny i łagodny dzwonek. Rzeczywiście dobre dzwonki były przed pół wiekiem w odmianach o głosach średnich i wysokich. Odmiany te miały również najładniejsze grzechotki.

4. Flety

Podstawą są samogłoski I, O, Ü, U, AU i spółgłoski D, T. Częściej jak 4-5 razy flet nie powinien brzmieć w jednym ciągu.

DI-DI-DI

TO-TO-TO

DÜ-DÜ-DÜ-DÜ

TU-TU-TU-TU

DAU-DAU-DAU-DAU

Flety na AU są najcenniejsze, również cenne są flety na U, O o ile są miękko i mile przeprowadzone. Wszystkie flety na O, OE, E i ze spółgłoskami S, C są błędne.

O ile we flecte słyszemy przydźwięk spółgłoski N - mamy do czynienia z fletami nosowymi.

Najsilniej wyradzają się flety i dlatego największą troską każdego hodowcy jest ta tura.

I dobre flety za często w arii powtarzane nie upiększają śpiewu kanarka. Piękne flety na końcu arii są marzeniem każdego hodowcy, gdyż jako zakończenie śpiewu są rzeczywiście pięknym finałem.

5. Tokowanie, czyli glukotka

Turę tę hodują znawcy i miłośnicy, lecz rzadko słyszemy ją pięknie i mile przeprowadzoną. Stałą samogłoską tej tury jest U, z przydźwiękiem wody w postaci BL, lub GL z zakończeniem nie ostrą spółgłoską „K”, czyli

GLUK-GLUK-GLUK

lub

BLUK-BLUK-BLUK

U musi być pełne i wyraźne, K nie za twarde, lecz wyraźne - takie tokowanie jest wysokowartościowe.

O ile U, jest rozwlekłe i za wodniste tak, że przechodzi w Ü, lub UE a K zetraca się - cała tura jest bezwartościowa.

Tokowanie musi być piękne, oddzielone w umiarkowanym szybkim tempie 5- 6 razy uderzone najlepiej na końcu pieśni.

Nie za często powtarzane tokowanie robi dobre wrażenie i podnosi wartość śpiewu kanarka, lecz tura ta jest rzeczą gustu; o ile jest jej za wiele, pieśń kanarka staje się monotonna. Tokowania specjalnie pielęgnować w danej odmianie z pominięciem tur głównych nie można.

Wszystkie inne odmiany tokowania na:

DOK, DOK, DOK

TOK, TOK, TOK

GOK, GOK, GOK

są zwyrodniałe i niebrane w rachubę przy ocenie śpiewu kanarka.

6. Koller

Tura ciągła, trójdzwięczna, lecz obecnie w śpiewie kanarka nieistniejąca.

WSKAZÓWKI PRZY OCENIE ŚPIEWU

Ocena śpiewu nie idzie jedynie po myśli dotychczas opisanych pojedynczych tur, co do budowy ich i formy, lecz również uwzględnia głębokość głosów w skali muzycznej i ogólne wrażenie śpiewu. Płytki ptak o ile on nawet prawidłowo przeprowadzi swój śpiew, ale w tonacjach wysokich, nie zasługuje nigdy na tak wysoką ocenę, jak ptak, który śpiewa w tonacjach średnich, głębokich i najgłębszych. Również ptaki o głosach słabych i delikatnych są mniej wartościowe od ptaków, które śpiewają z pełnej piersi i głos ich jest pełen życia i potysku. Przy ocenie śpiewu należy zwrócić uwagę, czy dana tura długa czy krótka i na którym miejscu jest ona w arii śpiewu postawiona. Końcowo ocenia się całą harmonię śpiewu, co do jej wrażenia ogólnego i wartości. I w tym wypadku, o ile ptak najpiękniejsze tury tylko zaznacza, a nie przeprowadza ich w całości, musi taki ptak być niżej oceniony od ptaka, który całe tury przeprowadza. O ile znów śpiewa pełną turę w kilku odmianach otrzymuje pkt. za najlepszą odmianę tej tury.

Tury ujemne (karne)

Pod turami karnymi rozumiemy takie tury, którym brak dobrego brzmienia i dźwięku tj., które brzmią niemile dla ucha. O ile kanarek niema błędów zbyt rażących, które go wykluczają od premiowania, to jednak wszystko to, co w śpiewie kanarka razi nasze ucho, musimy uznać za błąd i odpowiednio ukarać lub, co najmniej danej tury z błędem nie oceniać. Brzydko brzmią spółgłoski W, Z, SS i S. Wszystkie tury śpiewane przez kanarka z otwartym dziobkiem są błędne.

Skala polska rozróżnia ich 7 i tak

1. Wadliwe dzwonki do 6 pkt. karnych
2. Wadliwe flety do 6 pkt. karnych
3. Wadliwa woda do 6 pkt. karnych
4. Udzier, zgrzyt do 6 pkt. karnych
5. Tony nosowe do 6 pkt. karnych
6. Grzechotki do 6 pkt. karnych
7. Nawoływania do 6 pkt. karnych

Wykluczone są od premiowania kanarki tak zwane „ciapaki” wydające głosy rażące, brzmiące na CII, CIP, CIAP.

1. Wadliwe dzwonki

Do tych zaliczamy wszelkie rodzaje dzwonków, które zależnie od brzmienia spółgłoski lub samogłoski, brzmią niemile, czyli płytko, wysoko, ostro, krzyżąc lub nosowo. W nosowych dzwonkach słyszymy wyraźnie spółgłoskę *N* lub *S* i dzwonek ten brzmi:

NSINNSINNSINNSI

Również złe są dzwonki, które mają spółgłoskę *E* zamiast *I*. Płytki dzwonek w stosunku do innych dobrych głosów może mieć kanarek *I* kł., również i szpiczasty dzwonek jest dopuszczalny przy wysokowartościowych innych turach.

2. Wadliwe flety

Jest ich wiele rodzajów, jak: gwizdzące, wysokie, szerokie, ostre i ciągnące się.

Flety ciągnące są te, które brzmią za długo, mają spółgłoskę *C* i *Z* i brzmią *CIE*, *ZI*, *CI*, *SI*.

Flety nosowe mają stałe dwie spółgłoski *NS*.

Flety nosowe należą do najbrzydszych błędów. Najniebezpieczniejszych i najłatwiej dziedziczonych. Kanarek *I* kł. może mieć gwizdek wysoki przy innych turach wysokowartościowych, a *II* kł. - gwizdek nosowy

3. Wadliwa woda

Tura wodna łatwo się wyradza i wszelkie zwyrodnienia niemile dla ucha tu zaliczamy, jak:

BLA, BLE, KLE, KLA, TLE

4. Udzier (zgrzyt)

Głos ten brzmi niemile dla ucha, robi wrażenie pociągnięcia nożem po szkło i brzmi:

CRI, CRE, RIC, RETSZ, RATSZ

Miękki udzier można kanarkowi *I* kł. nawet darować, o ile go wydał krótko jako przejście z jednej tury do drugiej. W ogólności udiery ostre należy usuwać. Przy najlepszym doborze rozplodu, jednak mały udzierek pokolenie odziedziczy i tu musimy uważać, by ładnej i wysokowartościowej z powodu małego udzieru z hodowli nie wyrzucać.

5. Tony nosowe

Te tury należy, o ile mają charakterystyczne spółgłoski *NS* bezwzględnie karać, gdyż śpiew traci na wartości przy dźwiękach nosowych. Przy tych błędach winni sędziowie ujmować nawet całe 6 dozwolonych punktów.

O ile chcielibyśmy jakiegokolwiek tury naśladować, przy dodaniu spółgłosek *NS*, będą one brzmiały nosowo. Kanarek *I* kł. nie powinien mieć tur nosowych, wyjątek stanowi tak zwana „dętka” z nalotem nosowym.

6. Grzechotki

Sznara - to głos podobny do basu z samogłoską A i spółgłoską SZ, którą wyraźnie i ostro słyszymy. O ile kanarek krótko i nie ostro śpiewa brzmi ona SZA, SZA, SZA może ją mieć kanarek I kl. przy dobrych innych turach.

Szwira (ćwierkanie), dawniej nawet tura dobra, brzmi na

RSIRSIRSIRSIRSI

RSERSERSERSE

Ta grzechotka, o ile jest cicho, krótko i na początku pieśni śpiewana, gdy jest miła dla ucha, nie zasługuje na dużą karę. Przeciwnie ćwierkanie szerokie, rozlane na Z, brzmiące na:

RZERZERZERZE i Ö (OE)

RZÖRZÖRZÖRZÖ albo Ä (AE)

RZÄRZÄRZÄRZÄ

jest ostro karane.

U kanarków o najnowszych kierunkach śpiewu ćwierkanie zdarza się rzadko, chociaż dawniej hodowano tę turę specjalnie.

Tura ta, zależnie od przeprowadzenia, może śpiew nawet najlepszej odmiany uczynić mało wartościowym.

Kłękotanie, chrapanie, geganie w śpiewie kanarka należą również do grzechotek.

Głosy te brzmią na:

SISISISISIS

lub rozwlekłej:

TATTATTATTATT

SASSASSASSASS

TETTETTETTETTI

SESSSESSSESS

Głosy na CIAP, CIT, SZAP nie mogą być w żadnej hodowli cierpiane i na wystawach premiowane. Te ostatnie 3 wymienione tury błędne są bardzo zaraźliwe i tak jak kłkól niszczy całe łany zboża, tak one zniszczyć mogą śpiew najszlachetniejszej odmiany turkota.

7. Nawoływania

Wszelkiego rodzaju głosy, jakimi kanarki się nawołują, w arii śpiewu nie mogą być cierpiane u lepszych kanarków. Te głosy karne może mieć kanarek tylko III kl.

Najlepszą wskazówką dla hodowców początkujących jest hodowla o głosach czystych, a unikanie tur z przydźwiękiem, głosów fałszywych za wysokich, kłapiących, nosowych, ostrych, wodnistych, gwizdzących, zgrzytających, urywanych tj. niemitych dla ucha.

Tu opisane tury dodatnie i ujemne są tylko szkieletem śpiewu kanarka. Jest wiele rodzajów tur pochodnych, które ze względu na ich brzmienie różne od typowego tu nie mogą być opisywane. Opisywanie tych tur wprowadziłoby w błąd początkujących. By rozpoznać śpiewu ułatwić, unika się tu wszelkiego balastu, który przeszkadzałby uczącemu się w rozpoznawaniu pojedynczych tur. Kto uważnie przestudiuje tę pracę, ten zrozumie, że w hodowli i szkoleniu młodzieży musi zwracać uwagę na urozmaicenie śpiewu, głębokość w skali muzycznej, czystość i długość pojedynczych. I wszystko to pielegnować, co się w tych określeniach mieści, o ile by nawet jakaś tura w tu wymienionym opisie nie była wyszczególniona, czyli była turą złożoną.

Zaznaczam wyraźnie, że nie wszyscy sędziowie z tym opisem mogą się zgodzić gdyż autor sam słyszał i hodował kanarki o śpiewie pięknym i mile brzmiącym, którego ocenienie było dla najtęższych sędziów twardym orzechem do zgryzienia.

POUCZENIE O PRZESŁUCHIWANIU KANAROKÓW I ROBIENIA NOTATEK

Konieczne jest robienie notatek przy przesłuchiwanie młodzieży. Wszyscy hodowcy, znający śpiew, robią notatki, a są one niezbędnie potrzebne dla hodowców początkujących lub uczących się rozpoznawania pojedynczych tur i z tą książeczką w rękę. O ile z początku z trudem jest samodzielne określenie tury śpiewanej przez kanarka winien on najpierw rozpoznać, gdzie daną turę zaliczyć, czy do tur ciągłych czy ciętych. O ile to zostało określone, należy na zasadzie brzmienia samogłosek i spółgłosek określić strukturę danej tury. To ostatnie daje uczącemu się możliwość silnego wsłuchania się i rozpoznania tury na zasadzie jej brzmienia i przeprowadzenia. Wejrzenie w książeczkę ćwiczenie i wsłuchiwanie się ułatwi rozpoznanie pojedynczych tur. Takie samodzielne szkolenie się daje możliwość dyskusji w gronie kolegów -hodowców. Taką naukę winien zacząć każdy hodowca równocześnie z założeniem szkoły dla młodych kanarków i z postępem śpiewu swych wychowanków, notując sobie śpiew każdego kanarka, sam udoskonali się w rozpoznawaniu śpiewu.

Z początku przesłuchujemy kanarki w regale zwracając uwagę na kilku śpiewaków i odnośnie do numeru klatki względnie obrączki kanarka robimy sobie notatki. Następnie wyjmujemy po dwa do czterech ptaków z regału szkolnego, przenosimy je do innego pokoju i tam przesłuchujemy. Przy tym przesłuchaniu stawiamy klatkę na klatce, sami siadamy opodal, by ptakom nie zasłaniać światła i wpatrując się w nie słuchamy śpiewu. O ile kanarki pierwszego dnia nie zaśpiewają, to przy drugim przesłuchaniu następnego dnia w 10 do 15 min. po wystawieniu zaczną nucić. Mając dużą ilość ptaków zmieniamy, co 0,5 godziny kolekcje (4 ptaki), które chcemy przesłuchać, a mając notatki, znając śpiew i notując takowy sami możemy w domu określić, co nasi pupile przy osądzie publicznym wyśpiewać nam mogą. Przesłuchanie winno odbywać się z początku przy świetle dziennym, później przy sztucznym w różnych porach dnia tak, aby kanarek wyjęty z regału wprost w rękach zaczynał swój śpiew.

HODOWLA W CZYSTEJ KRWI I TEORIA DZIEDZICZENIA

Wiele rzeczy na ten temat napisano. Nie jest moim zdaniem w naukowej formie ten temat opracować, lecz chcę w słowach przystępnych podać moje 40-letnie doświadczenie w tym kierunku. W pierwszej linii musimy określić, co to jest hodowla w czystej krwi danej odmiany. Hodowlą w czystej krwi - nazywamy hodowlę, w której charakterystyczne cechy zewnętrzne lub właściwości wewnętrzne pewnej odmiany przez krzyżowanie, odświeżanie krwi albo chów osobny staramy się podtrzymać lub ulepszyć.

Dla hodowców, hodujących na kształt lub zabarwienie odnosi się to do kształtu i zabarwienia, dla hodowców idących po linii śpiewu, tylko śpiew ma w tym wypadku znaczenie. Krzyżówkę prowadzi się w ten sposób, że szlachetnego turkota łączy się ze zwyczajną samiczką. Takich krzyżówek należy unikać gdyż doprowadzenie do czystej krwi wymaga, co najmniej 10-12 lat pracy. Odświeżanie krwi przeprowadza się w ten sposób, że ptaki o takich samych turach, pochodzące z różnych hodowli łączy się ze sobą.

Łączy się dalej te ptaki w dalszym pokrewieństwie, prowadzi się chów wsobny w dalszym słowa tego znaczeniu. Hodując przez parę lat w ten sposób przez chów wsobny, czyli krewniaczy, bez doprowadzenia krwi obcej, prowadzi się chów w czystej krwi.

Łącząc ojca z córką, matkę z synem albo rodzeństwo prowadzi się chów kazirodczy. Więc odświeżanie krwi albo chów wsobny w dalszym pokrewieństwie są najlepszymi metodami w hodowli. Przed laty, gdy nie tak silna była konkurencja na wystawach i konkursach śpiewu można było mówić o chorwie w czystej krwi danej odmiany. W tych czasach były odmiany o nadzwyczaj pięknych wodach, basach, dętkach i glukotkach i... Więcej wśród hodowców miłośników tur czystych. W czasach ostatnich z małymi wyjątkami, hodowało się w ten sposób, żeby z każdej tury złapać część, by przy osądzie uzyskać jak największą ilość punktów.

Dziś warunki się zmieniły typy odmian zaczynają się ustalać.

Przez zaprowadzenie zamkniętych obrączek, które są środkiem pomocniczym do prowadzenia księgi lęgów, każdy amator i hodowca może nabyć dobry materiał zarodowy bez obawy, że przy kupnie matki nabeździe nie odpowiedni materiał.

O ile, więc hodowca chce jakąś dobrą turę do swojej hodowli przeszczepić, albo jakąś słabą turę np. basy poprawić, winien on sobie kupić parę samczyków i samiczek u hodowcy, którego kanarki mają podobny śpiew do jego własnych ptaków tj. śpiew jednakowo postawiony i jednakowo brzmiący, lecz z lepszym basem. Jednakowoż do odmiany dętek głębokich nie należy dodawać basów z odmiany wodnej. Obce samczyki łączy się z własnymi matkami, zaś własnych samczyków używa się do pokrycia obcych matek, im dłużej się tak łączy z pokolenia w pokolenie, tym rychlej się basy poprawią.

Ten sposób hodowli jest chowem wsobnym w dalszym słowa tego znaczeniu.

Prowadzenie tego sposobu w dalszym ciągu doprowadza do hodowli w czystej krwi, a szczególnie do chowu krewniaczego i kazirodczego, a ten ostatni chów wydaje potomstwo zwyrodniałe pod względem budowy i śpiewu.

Pierwszym i kardynalnym warunkiem hodowli w czystej krwi jest prowadzenie księgi legów, do czego obrączką zamknięta jest tylko środkiem pomocniczym.

Co się zaś tyczy dziedziczenia właściwości rodziców przez dzieci - ta teoria jest wspólna wszystkim istotom rozmnażającym się i ta właśnie nauka jest nam w hodowli kanarków bardzo pożyteczna. W tej teorii nie ma dotychczas reguł statycznych, lecz na zasadzie długoletnich doświadczeń zostało stwierdzone, że w większości wypadków młode samczyki dziedziczą $\frac{2}{3}$ właściwości śpiewu matki, a tylko $\frac{1}{3}$ część śpiewu ojca, gdy przeciwnie samiczki dziedziczą $\frac{2}{3}$ po ojcu i $\frac{1}{3}$ po matce.

Na przykład połączenie miernego śpiewaka z pierwszorzędną matką dało rezultat: 3 samczyki i 4 samiczki. W tych 3 samczykach 2 było od 72- 75 punktowych i jeden 60 punktowy. Połączenie jednej z powyższych samiczek z pierwszorzędnym śpiewakiem dało średnie wyniki i to II kl. śpiewaków.

Inne znów połączenie pierwszorzędnego śpiewaka z matką mniej dobrą dało w rezultacie śpiewaki średnie, a połączenie matki pierwszorzędnej ze śpiewakiem średnim dało w rezultacie śpiewaki bez zarzutu.

Więc gdy rozchodzi się o kupno matek, należy wybierać je na zasadzie przestuchiwania ojców i starszych ptaków z tej rodziny.

Kto hoduje ptaki na śpiew, nie powinien łączyć par bez pewnego planu, gdyż musi on charakter śpiewu swoich kanarków znać i dziedziczność każdej pary mieć na widoku.

To ostatnie jest szczególnie ważne przy pielęgnowaniu tur ulubionych. Kto do tej sprawy przystępuje bez należytej rozwagi, może mu się zdarzyć, że jego tura ulubiona zwyrodnienie lub zatraci się.

Dalej należy uważać, by nie łączyć kanarków z tymi samymi błędami w śpiewie; również śpiew silny nie należy łączyć z silnym (gdyż powstaną „krzykacze”) śpiewu miękkiego z miękkim, gdyż pokolenie będzie miało głosy zduszone, czyli płaksiwie.

Nie należy się nigdy obawiać małych błędów ojca - silny rozplodnik z dobrymi turami głównymi może mieć wysoki gwizdek udzier lub twarde dzwonki. Pokolenie tego samca wykaże z całą pewnością synów, którzy błędów nie będą mieli.

Oby te wskazówki uświadomiły młodych hodowców w kierunku rozpoznania śpiewu kanarka, a zastosowanie się do rad hodowlanych da dobre wyniki.